

**Ks. Radosław Kimsza, *Od obrazu do podobieństwa. Tomasza Kard. Špidlika (1919-2010) teologia duchowości*,  
Oficyna Wyd. Politechniki Białostockiej,  
Białystok 2013, ss. 298**

Ogłoszona niedawno drukiem monografia ks. Radosława Kimszy: *Od obrazu do podobieństwa. Tomasza Kard. Špidlika (1919-2010) teologia duchowości*, akcentując w podtytule aspekt duchowości w teologii, jest w pełnym słowa znaczeniu rozprawą z zakresu antropologii teologicznej.

Jej autor podejmuje w szerokim aspekcie problem doskonalenia osoby ludzkiej przez formację duchową, jako właściwy środek w urzeczywistnianiu przez człowieka obrazu Boga, na który został powołany w akcie stworzenia.

W siedmiu rozdziałach swej monografii autor wychodzi od biblijnej podstawy nauki o człowieku, wypracowanej później w filozofii i w teologii od strony podstawowych pojęć traktujących o strukturze człowieka, jakimi są „osoba” i „natura”. Mając na uwadze fakt, że biblijne opowiadania o stworzeniu człowieka nie podają nam żadnej jego definicji, autor skupia uwagę na istotnym ontycznie pojęciu określającym szczególne odniesienie człowieka do Boga poprzez „obraz” i „podobieństwo” (por. Rdz 1, 26-27), w jakim nie uczestniczy żadne inne stworzenie (por. r. I, s. 33-36). Na bazie tych określeń, autor monografii stara się precyzować godność osoby ludzkiej przez ukazanie jej istotnych przymiotów właściwych samemu Stwórcy, a są nimi „miłość” i „wolność” (por. s. 36 -58). Te dwa pojęcia „boskie” w człowieku czynią go uprzywilejowanym w sztuce, w technice, w kulturze, ale przede wszystkim umożliwiają jedność z Bogiem.

„Obraz i podobieństwo” Boga w człowieku wskazują na niego jako „byt relacyjny”, który wchodzi w relacje z Bogiem Trójosobowym i w wielorakie relacje ze światem zewnętrznym i drugim człowiekiem,

zwłaszcza w małżeństwie, w rodzinie, na płaszczyźnie kontaktów społecznych i indywidualnych (por. s. 59-89).

Bardzo dobrze się stało, że autor monografii zwrócił uwagę na ten aspekt relacyjności osoby ludzkiej, bo w ten sposób jakby na żywo odpowiedział na zaproszenie Benedykta XVI skierowane w encyklice *Caritas in veritate* (n. 53) do pogłębienia „symbolicznego” wymiaru tej podstawowej kategorii antropologicznej i jej krytycznej analizy „wartościującej” i „znaczeniowej”. Z racji na wartość osobową i społeczną kategorii „relacji” wymaga ona właściwego rozumienia i pogłębienia na płaszczyźnie nauk społecznych, ale także w zakresie wiedzy metafizycznej i teologicznej. Dlatego należy docenić zwrócenie przez autora publikacji uwagi na tę kategorię antropologiczną.

Ponieważ omawiana monografia programowo jest skoncentrowana na teologicznym wymiarze duchowości, głównie wschodniej, jest zrozumiałe, że autor monografii kładzie mocny akcent na relacje człowieka stworzonego na „obraz” i „podobieństwo” Boga z Bogiem Trójosobowym, starając się wyrazić ten związek przy pomocy ikony Andrieja Rublowa, przedstawiającej Trójcę Świętą. W ten sposób pozostaje on w kręgu idei i metody samego Tomasza Špidlika, którego teologia stanowi kanwę dla myśli podjętej w monografii.

Idea „relacji” stworzenia ze Stwórcą, zawarta w „obrazie” i „podobieństwie” Boga w człowieku, prowadzić powinna człowieka do ciągłego upodobniania się do swego wzoru, którym jest Bóg, we wszystkich warstwach natury ludzkiej, co autor opracowania określił mianem „teologii serca”, czyli wezwania człowieka przez wyciśnięty w nim „obraz Boga” do dialogu z Bogiem, który właściwie prowadzi przemiana człowieka, pomagając mu przywrócić pierwotne podobieństwo do Stwórcy, zniekształcone grzechem. Tak oto relacja człowieka z Bogiem przez „modlitwę serca” prowadzić powinna do coraz pełniejszego stawania się człowiekiem. I tu znowu odnajdujemy przywołanie przez autora publikacji ważnego apelu Jana Pawła II o powrót człowieka do Chrystusa Odkupiciela, gwarantujący osiągnięcie pełnego wymiaru człowieczeństwa<sup>1</sup>.

Analizując teologiczną myśl Špidlika, autor monografii nie ogranicza się do biernego jej zrelacjonowania, ale stara się odczytywać jego przesłanie w konkretnym kontekście uwarunkowań czasu, przemian społeczno-kulturowych i z tych uwarunkowań wyprowadza praktyczne przesłanie skierowane do ludzi naszej epoki. W tym tkwi praktyczna wartość publikacji, będącej owocem poznania także treści przesłania

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*.

Kościół i ich praktycznego zastosowania w życiu osób aprobujących wysiłek doskonalący własną osobowość.

Przekaz antropologiczny nie byłby kompletny, gdyby ograniczał się tylko do pytania o genezę człowieka, o jego strukturę, o sens życia ziemskiego. Jego pełna natura domaga się także uwzględnienia pytania o pozaziemski cel bycia „obrazem i podobieństwem Boga”. Ten aspekt znalazł swoje miejsce w czwartym rozdziale rozprawy, ujmującej życie ziemskie jako „preludium chwały niebieskiej”. Autor czerpie porównania z języka i ducha teologii Wschodu, operującego pojęciem „kontemplacja” na wyrażenie zdolności dostrzegania Boga we wszystkim (por. s. 125), na zasadzie odnajdywania mądrości Boga w swoim stworzeniu. Jest to szukanie Boga nie po omacku, ale – w myśl Soboru Watykańskiego I – jest to możliwość dochodzenia do poznania Boga z rzeczy stworzonych. Taki sposób dochodzenia do poznania Boga dokonuje się także dzięki liturgii, którą Tomasz Śpidlik określa „regulatorem życia duchowego”. Według teologii Wschodu, jej sens polega na tym, że elementy składowe liturgii, jak: ikona, kult, Słowo Boże, stanowią pewien rodzaj „teomaterializmu”, poprzez który niewidzialny Bóg staje się jakby odczuwalny. W liturgii człowiek „kontemplacyjny” odczuwa żywe pragnienie Boga, jednoczenia się z Nim i bycia razem z Nim (por. s. 144).

Myśląc o najpiękniejszej realizacji „obrazu” i „podobieństwa” Boga w człowieku, zgodnie z tropem teologii Wschodu, ks. Kimsza wskazuje na duchowość Maryi. Ona bowiem łączy doskonale dwie tradycje kościelne, wschodnią i zachodnią, zwłaszcza w zakresie prawdy o Bożym Macierzyństwie i Dziewictwie (por. s. 157-176). Przekaz teologiczny autor wspomaga wschodnią treścią ikonograficzną, podkreślającą dziewiczość Maryi i Jej czystość ontyczną, jako dar Jej udzielony z uwagi na przyszłe Boże macierzyństwo.

Dopełnieniem refleksji antropologicznej w omawianej monografii jest jej ostatni rozdział zatytułowany *Eschatyczność miłości*. Określenie to oznacza pełną realizację wskazań Bożych przez człowieka, prowadzącą do odzyskania po grzechu zadanego mu w akcie stworzenia podobieństwa do Stwórcy, czyli pełnego zjednoczenia z Nim w miłości. W tym wątku pojawia się u Śpidlika pojęcie apokatastazy, jakie w kontekście nauki Orygenesusa mogłoby się kojarzyć z ideą zbawienia wszystkich. Dlatego cenne jest wyjaśnienie autora omawianej monografii, który precyzuje jej rozumienie u Tomasza Śpidlika jako „ostateczne odnowienie wszystkiego i powrót Chrystusa w wielkiej chwale na sąd żywych, jak i umarłych” (s. 207). Tak rozumiana apokatastaza oznacza

wypełnienie zbawczej ekonomii, a więc prowadzenie człowieka do pełnej miłości płynącej ze zjednoczenia z Bogiem.

Przeto cały wykład poświęcony teologii duchowości w ujęciu Tomasza Špidlika ukazuje ją jako ważny środek dla człowieka pragnącego realizować w sobie „obraz” i „podobieństwo” Boże, otrzymane w akcie stworzenia, zniekształcone przez grzech i zadane do trwałego przywrócenia przez współpracę z łaską Odkupienia, prowadzącą do miłości jednoczącej z Bogiem.

Zaprezentowana przez ks. Radosława Kimszę teologia duchowości wschodniej Tomasza Špidlika ukazuje ją jako integralny element antropologii teologicznej. W jej prezentacji autor monografii nie ograniczył się jedynie do źródeł wschodniej tradycji Kościoła, ale wykazał jej powiązanie z tradycją łacińską i ukazał ją jako bezpośrednią odpowiedź na wezwania ostatnich papieży (Jana Pawła II i Benedykta XVI) do teologicznego wysiłku nad ukazaniem zjednoczonego bogactwa tradycji chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu w nauce o człowieku.

W ten sposób monografia ks. Radosława Kimszy włącza się w nurt wezwań Jana Pawła II, aby w kontekście jednoczenia się Europy mieć zawsze na uwadze jej „obydwa płuca”, Wschodu i Zachodu, które są jej niezbędne, aby być w pełni Europą. Również Kościół tradycji zachodniej i Kościół tradycji wschodniej są ściśle ze sobą związane. Stąd też płynie wezwanie dla teologii, aby w swoim rozwoju uwzględniała cenny dorobek tradycji wschodniej i zachodniej. W tym względzie publikacja ks. Kimszy odpowiada pozytywnie na to wezwanie, co stanowi o jej aktualności i teologicznej wartości.

*Ks. Czesław Rychlicki*